

VI Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mk 9,2-13): Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się błyszczące tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasze z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedzieli bowiem, co należało mówić, tak byli przestraszeni. I zjawił się obok, osłaniający ich, a z obok odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!». I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa.

A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy "powstał z martwych".

I pytali Go: «Czemu uczeni w Piśmie twierdzą, że w pierwszym musi przyjść Eliasze?» Rzekł im w odpowiedzi: «Istotnie, Eliasze przyjdzie najpierw i naprawi wszystko. Ale jak jest napisane o Synu Człowieczym? Ma On wiele cierpieć i być wzgardzonym. Otóż mówi wam: Eliasze już przyszedł i uczynili mu tak, jak chcieli, jak o nim jest napisane».

«Przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli»

Dzisiaj, Ewangelia przemienienia przedstawia rozszyfrowaną tajemnicę. Tekst ewangelii Marka jest pełen mesjanistycznych tajemnic z konkretnych momentów, w których Jezus nie chce ujawnić, co naprawdę czyni. Dlatego nie spotykamy się z takim “znakiem”. Jezus «przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych» (Mk 9,9).

Na czym polega ta mesjańska tajemnica? Chodzi o to, by uchylić jej rąbka, bo w pełni odsłoni się ona na końcu dni Jezusa, w blasku Jego Męki i Zmierci. Dzisiaj wyrażenie możemy zobaczyć, że przemienienie jest chwilą chwytą, którą dzieli On z uczniami w owym momencie bliskości.

Jezus zapowiedział uczniom nieuchronność swojej męki, lecz kiedy zobaczył ich przerażenie z powodu tej tragicznej perspektywy, wyjął im słowa i czyny, jaki będzie ów koniec Jego dni: godzina Męki, Zmierci, która zakończy się Zmartwychwstaniem. Oto rozszyfrowana tajemnica. Wiąty Tomasz z Akwinu powiedział: «Aby człowiek podążał prostą drogą potrzeba, aby wcześniej w jakiś sposób poznał cel, do którego zmierza».

Takie nasze chrześcijańskie życie ma cel, który objawił nam nasz Pan Jezus Chrystus: wieczne przebywanie z Bogiem. Dążenie do tego celu nie będzie pozbawione poświęcenia i krzyża. We wszystkim mamy jednak pamięta o dzisiejszym ewangelicznym przesłaniu życia: na końcu drogi pozornie bez wyjścia, którą jest nasze życie, dzięki wierności Bogu i zanurzeniu w ducha Bógosławieństw, ten tragiczny nasz finał otworzy się na wieczność z Bogiem.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«Módl się przede wszystkim, aby drzwi wiary zostały ci otwarte, bo nikt nie może zobaczyć ani zrozumieć, jeżeli Bóg i Jego Chrystus nie dadzą mu zrozumienia» (w. Justyn męczennik)

•

«Krzyż jest wywyższeniem Jezusa i Jego wywyższenie dokonuje się tylko na krzyżu» (Benedykt XVI)

•

«(...) Przemienienie daje nam przedsmak chwalebego przyjęcia Chrystusa, 'który przekształci nasze ciało poniżone na podobne do swego chwalebego ciała' (Flp 3,21). Przypomina nam również, że 'przez wiele ucisków trzeba nam wejść do Królestwa Bożego' (Dz 14,22)»
(Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 556)